

Trzeci wilk zastrzelony

Trzeci z czterech przeznaczonych do odstrzału bieszczadzkich wilków padł łupem myśliwego. Tak jak poprzednie dwa wilki, został zabity w okolicach Czarnej i Rabego.

Trzeci z czterech przeznaczonych do odstrzału bieszczadzkich wilków padł łupem myśliwego. Tak jak poprzednie dwa wilki, został zabity w okolicach Czarnej i Rabego. W grudniu 2005 r. Minister Środowiska wydał zgodę na odstrzał czterech bieszczadzkich wilków na wniosek hodowców owiec. Odstrzał mógł zostać wykonany do 28 lutego.

Trzeci z zabitych drapieżników to wadera, która według relacji, podchodziła do ludzkich siedzib, gdyż była zbyt chora, by polować na dzikie zwierzęta. Dwa poprzednio upolowane wilki prawdopodobnie także były w nie najlepszej kondycji.

W ocenie Pracowni na rzecz Wszystkich Istot decyzja o odstrzale 4 wilków, które są pod całkowitą ochroną, została wydana pod wpływem nacisków hodowców i myśliwych. W lutowym numerze Dzikiego Życia można przeczytać obszerny artykuł na temat bieżącej sytuacji wilków w Bieszczadach.